

Łupiński, Stanisław

Oświadczenia oskarżonego jako źródło dowodu

Studia Teologiczne 17, 203-214

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW ŁUPIŃSKI

OŚWIADCZENIA OSKARŻONEGO JAKO ŹRÓDŁO DOWODU

Treść: Wstęp; I. Uwagi wstępne; II. Wyjaśnienia oskarżonego; III. Przyznanie sądowe oskarżonego; 1. Pojęcie przyznania sądowego; 2. Skutki prawne przyznania oskarżonego; Zakończenie.

WSTĘP

Po wniesieniu przez promotora sprawiedliwości i przyjęciu przez trybunał aktu oskarżenia ma miejsce wezwanie oskarżonego do sądu celem ustalenia zakresu sporu. Oskarżony może biernie ustosunkować się do ustalenia przedmiotu sporu; w takim razie sędzia sam ustala ten przedmiot, mając za podstawę akt oskarżenia. Oskarżony jednak może przyjąć postawę aktywną w tej sprawie. Stając w sądzie osobiście lub przesyłając do sądu odpowiednie oświadczenie, może wpłynąć na szczegółowe ustalenie zakresu sporu. Przedmiot sporu zostaje określony odpowiednim dekretem sędziego. O dekrete tym powiadamia się zarówno promotora sprawiedliwości, jak i oskarżonego; każdy z nich, gdyby treść dekretu była dla nich nie do przyjęcia, może w ciągu dziesięciu dni zwrócić się do sędziego z prośbą o zmianę tego dekretu. Ewentualny dekret sędziego, zmieniający wcześniejsze ustalenia dotyczące przedmiotu sporu, nie podlega zaskarżeniu.¹

Sądowe ustalenie przedmiotu sporu /*litis contestatio*/ należy do istotnych czynności sędziego. Dzięki temu ustaleniu można właściwie ukierunkować zbieranie materiału dowodowego, który zadecyduje o brzmieniu wyroku. Bez ustalenia zakresu sporu postępowanie dowodowe byłoby chaotyczne, a nawet niemożliwe do przeprowadzenia.²

¹ Zob. kanony: 1513-1516.

² T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 238-240.

Prawo inicjatywy dowodowej przysługujące publicznemu oskarżycielowi i sędziemu nie znaczy, iż prawa tego jest pozbawiony sam oskarżony. Oskarżony nie ma obowiązku dowodzić swojej niewinności, dopóki zarzut przeciwko niemu nie został poparty środkami dowodowymi. Obowiązek bowiem udowodnienia faktu w procesie spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. A więc nie tylko promotor sprawiedliwości musi dowieść prawdziwości faktów, będących podstawą sporządzonego przez niego aktu oskarżenia. Również oskarżony może i musi udowodnić te fakty, na których opiera swoją obronę przed zarzutami promotora i sędziego lub domniemaniami prawnymi. Postawa oskarżonego w postępowaniu dowodowym może być bierna, dopóki nie zostaną wysunięte przeciwko niemu dowody i argumenty; jeżeli je odrzuca, czy to w całości, czy w części, może i musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem dowodowym. Stawiając zarzut bezpodstawności aktu oskarżenia, oskarżony zajmuje niejako postawę oskarżyciela.³

I. UWAGI WSTĘPNE

Przez oświadczenie oskarżonego /*declarations*/ należy rozumieć zarówno jako zeznania dotyczące faktu wątpliwego, czyli wyjaśnienia, złożone wobec sędziego, jak i przyznanie faktu, dokonane w sądzie lub poza sądem. Oświadczenia w jednym i drugim znaczeniu mogą mieć wartość dowodową.

Chociaż udowodnienie niewinności oskarżonego nie jest niezbędnym warunkiem uniewinnienia go, gdyż dowodem jego niewinności może być brak dowodu jego winy, to jednak oskarżony najczęściej dokłada wszelkich starań, aby udowodnić swoją niewinność, i słusznie: szanse obalenia tezy oskarżenia są większe, jeżeli będzie się bronił, a nie czekał na wynik postępowania dowodowego.

Oskarżony jest osobowym źródłem dowodu. Wprawdzie nie zeznaje on w swoim procesie jako świadek, jak to bywa w procesie angielskim, jednakże dostarcza on informacji procesowych poprzez swoje wyjaśnienia. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. oskarżony był przesłuchiwany w sądzie głównie po to, aby miał okazję do przyznania się do zarzucanego mu przestępstwa; tylko przyznanie bowiem mogło sta-

³ T. Pawluk. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 245.

nowić środek dowodowy.⁴ Nowy Kodeks, idąc za wzorem ustawodawstw współczesnych, uczynił źródłem dowodu również wyjaśnienia oskarżonego.

II. WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO

Wyjaśnienia oskarżonego, rozważane na tle całokształtu sprawy - jak uczy doświadczenie - są ważnym, choć niepełnym źródłem informacji procesowych. W nowym Kodeksie ustosunkowano się do tej sprawy jednocześnie, zaliczając oświadczenia stron do środków dowodowych⁵ i rozpatrując kwestie związane z wyjaśnieniami stron pod wspólnym tytułem: "De probationibus".⁶

Czy oskarżony jest zobowiązany do udzielenia wyjaśnień przesłuchującemu go sędziemu? Istnieje przepis procesowy, który stanowi, że strona prawnie przesłuchiwana powinna odpowiadać i wyznać całą prawdę.⁷ Strony mają obowiązek wyznania całej prawdy, gdyż tego domaga się zasada prawdy obiektywnej. Świadome wprowadzenie sędziego w błąd może stanowić przestępstwo.⁸ Taka jest ogólna zasada procesowa. Wyjątkiem od niej jest przepis kan. 1728, § 2, który stanowi, że gdyby chodziło o przestępstwo, sprawca nie ma obowiązku przyznania się do niego.⁹ Chodzi tu o przyznanie się do przestępstwa o szerokim znaczeniu. Wszystkie wyjaśnienia w procesie karnym w większym lub mniejszym stopniu dotyczą przestępstwa. Dlatego oskarżony ma prawo do odmowy wyjaśnień, bez podawania powodów tej odmowy, jeśliby te wyjaśnienia były równoznaczne z przyznaniem się do przestępstwa. Złożenie wyjaśnień jest prawem oskarżonego, nie zaś jego obowiązkiem.¹⁰

Jednakże prawo do odmowy wyjaśnień nie jest bezwzględny prawem oskarżonego. W świetle zasady racjonalnego działania oskarżony nie może odmówić w sądzie wszelkich wyjaśnień, nawet nie mających

⁴ Stąd tytuł: "De confessione partium" /kan. 1750_1753/.

⁵ Kanony: 1530-1538.

⁶ Kan. 1530: "Iudex ad veritatem aptius eruendam partes interrogare semper potest, immo debet, ad instantiam partis vel ad probandum factum quod publice interest extra dubium poni".

⁷ Kan. 1531 § 1: "Pars legitime interrogata respondere debet et veritatem integre fateri".

⁸ Zob. kan 1470 § 2.

⁹ Kan. 1728 § 2: "Accusatus ad confidendum delictum non tenetur, nec ipsi iusiurandum deferri potest".

¹⁰ M. L i p c z y ń s k a, *Polski proces karny*, t. I, Zagadnienia ogólne, Warszawa 1986, s. 71.

żadnego związku z jego sprawstwem. Ponadto oskarżony musi się liczyć z tym, że jego milczenie sędzia może zinterpretować na jego niekorzyść. Każda odmowa złożenia wyjaśnień podlega ocenie sędziego. Wyraźnie była mowa o tym w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹¹; jest też o tym wzmianka w nowym prawie procesowym.¹² Dlatego oskarżony nie może odmawiać wyjaśnień w sposób nieuzasadniony. Odmowa taka byłaby uzasadniona np. w razie fałszywego oskarżenia, nie popartego żadnym przekonującym środkiem dowodowym, czy też w razie przedłożenia już - zdaniem oskarżonego - wystarczających dowodów swojej niewinności. Sędzia też powinien liczyć się z możliwością odmowy zeznań przez oskarżonego z bojaźni przed nieroztropnym krokiem; są bowiem tacy, którzy wolą milczeć, aniżeli powiedzieć - ich zdaniem - zbyt wiele. Jest więc oczywiste, że sędzia nie może każdą odmowę wyjaśnień tłumaczyć na korzyść oskarżonego.

W związku z pismem oskarżonego do odmowy złożenia zeznań sędzia nie może domagać się od oskarżonego złożenia przysięgi.¹³ Wprawdzie przysięga, będąc powołaniem się na Boga jako świadka prawdy i aktem religijności¹⁴, ma na celu zmobilizowanie strony do mówienia prawdy¹⁵, jednakże w odniesieniu do oskarżonego można z niej zrezygnować. Zwolnienie oskarżonego z przysięgi, zwykle składanej przed zeznaniem /*iusiurandum de veritate dicenda*/ lub po przesłuchaniu /*iusiurandum de veritate dictorum*/, ma na celu zagwarantowanie oskarżonemu nieskrępowanej obrony, a jednocześnie ustrzeżenie go przed ewentualnym krzywoprzysięstwem.¹⁶

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby oskarżony, jeśli tego pragnie, złożył przysięgę prawdomówności. Przepis bowiem kan. 1728 § 2, zabrania sędziemu żądania przysięgi od oskarżonego, nie zaś przyjmowania jej od niego. Gdyby więc oskarżony chciał ją dobrowolnie złożyć, sędzia może ją dopuścić, chyba że roztropnie przypuszczalby, iż oskarżony pragnie ją złożyć lekkomyślnie lub celem zagmatwania sprawy, dopuszczając się krzywoprzysięstwa.

¹¹ KPK 1917, kan. 1743 § 2: "Si pars legitime interrogata respondere recuset, quanti facienda sit haec recusatio, utrum iusta sit, an confessioni aequiparanda, necne, iudicis est aestimare".

¹² Kan. 1531 § 2: "Quod si respondere recuserit, iudici est aestimare quid ad factorum probationem exinde erui possit."

¹³ Kan. 1728 § 2: "...nec ipsi iusiurandum deferri potest".

¹⁴ Zob. kan. 1199 § 1, 12000 § 1. - T. P. a w I u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, s. 454-455.

¹⁵ T. P. a w I u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 250.

¹⁶ Tamże, s. 386.

Co do sposobu przesłuchania oskarżonego, obowiązują na ogół odpowiednie przepisy odnoszące się do przesłuchania świadków.¹⁷ Warto zauważyć, że oskarżony może być przesłuchany nie tylko w siedzibie sądu, lecz także - jeśli sędzia tak postanowi - poza tą siedzibą.¹⁸ Podczas przesłuchania oskarżonego mogą być obecni jego adwokat i pełnomocnik.¹⁹ Przesłuchania oskarżonego dokonuje sędzia, ewentualnie jego delegat, bądź audytor, którym powinien towarzyszyć notariusz. Dlatego promotor sprawiedliwości, ewentualnie adwokat, obecni przy przesłuchaniu, jeśliby mieli jakieś pytania do postawienia oskarżonemu, zgłaszają je nie bezpośrednio oskarżonemu, lecz za pośrednictwem sędziego, ewentualnie jego delegata lub audytora. Prawo partykularne może w odmienny sposób uregulować formalności przesłuchań.²⁰

Wartość dowodowa zeznań oskarżonego wynika z przepisu kan. 1530. Zeznanie oskarżonego może posłużyć do dokładniejszego wykrycia prawdy /*ad veritatem aptius eruendam*/ oraz do udowodnienia faktu, który ze względu na interes publiczny nie może budzić wątpliwości /*ad probandum factum quod publice interest extra dubium poni*/. Użyte we wspomnianym kanonie słowa sugerują, iż wyjaśnienia nie stanowią samoistnego, a więc pełnego dowodu, lecz tylko dowód pomocniczy, uzupełniający, czyli niepełny; jako taki uzupełnia i wzmacnia on inne dowody przez to, że usuwa istniejące wątpliwości co do faktów procesowych oraz utwierdza sędziego w przekonaniu zdobytym na podstawie innych środków dowodowych.

Tak więc sędzia ocenia wyjaśnienia oskarżonego na tle całokształtu sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności uwiarygodniających te wyjaśnienia.²¹

III. PRYZNANIE SĄDOWE OSKARŻONEGO

1. Pojęcie przyznania sądowego

Przyznanie sądowe /*confessio iudicialis*/ w ogólności to pisemne lub ustne stwierdzenie jakiegoś faktu, dotyczącego przedmiotu sprawy,

¹⁷ Kan. 1534: "Circa partium interrogationem cum proportione serventur, quae in cann. 1548, § 2, n. 1, 1552 et 1558-1565 de testibus statuuntur".

¹⁸ Zob. kan. 1558 § 1 i 3

¹⁹ Kan. 1559.

²⁰ Kan. 1561.

dokonane wobec właściwego sędziego samorzutnie lub w odpowiedzi na pytanie tegoż sędziego przez którąś ze stron przeciwko sobie.²² W procesie karnym przyznanie sądowe jest oświadczeniem oskarżonego, złożonym w sądzie, że to, co twierdzi oskarżyciel publiczny, stanowi prawdę. Przyznanie to jest więc potwierdzeniem w całości lub części aktu oskarżenia i z natury rzeczy obraca się przeciwko oskarżonemu.

Od przyznania sądowego, o którym tu mowa, należy odróżnić przyznanie pozasądowe /*confessio extrajudicialis*/, czyli dokonane przy jakiejś okazji poza sądem.

Przyznanie sądowe oskarżonego może być pisemne lub ustne /*scripto vel ore peracta*/, zależnie od tego, czy oświadczenie co do faktu procesowego zostało złożone na piśmie, czy tylko ustnie. Przyznanie ustne złożone wobec sędziego powinno być zaprotokołowane; jako takie, jeżeli zostało podpisane przez oskarżonego, staje się pisemne.

Przyznania w procesie karnym oskarżony może dokonać samorzutnie, czyli spontanicznie /*confessio spontanea*/, albo w wyniku zadawania pytań przez sędziego, czyli niejako w sposób sprowokowany /*confessio non spontanea seu provocata*/.

To drugie przyznanie ma dwie przyczyny sprawcze: dalszą, którą jest sędzia przesłuchujący, zadający pytania z urzędu lub na wniosek promotora sprawiedliwości, oraz bliższą, którą jest oświadczenie woli oskarżonego. Zarówno przyznanie spontaniczne, jak i sprowokowane jest dobrowolne. Przeciwnieństwem jego jest przyznanie wymuszone /*confessio extorta*/, czyli dokonane pod wpływem przymusu fizycznego lub ciężkiej bojaźni.

Przyznanie oskarżonego może być wyraźne /*confessio explicita*/, jeżeli zostało dokonane wprost i jednoznacznie, przy użyciu słów zrozumiałych; o takim przyznaniu jest mowa w kan. 1535. Istnieje jednak przyznanie pośrednie, czyli milczące /*confessio implicita seu tacita*/; może ono wynikać z milczenia oskarżonego bądź z jego zachowania się. Za przyznanie pośrednie sędzia mógłby uznać np. nieuzasadnioną odmowę odpowiedzi na prawnie zadawane pytania²³ bądź bezpodstawną

²¹ Kan. 1536 § 2: "...partium declarationes, quae non sint confessiones, vim probandi habere possunt, a iudice aestimandam..."

²² Kan. 1535: "Assertio de aliquo facto, scripto vel ore, coram iudice competenti, ab aliqua parte circa ipsam iudicii materiam, sive sponte sive iudice interrogante, contra se peracta, est confessio iudicialis". - Zob. V. Da S. M i c h e l e, *La confessione delle parti nel processo canonico*, Milano 1957; J. U h r m a n n, *Das Geständnis im kanonischen Prozess*, München 1968; T. P. a w l u k, *Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, Studia Warmińskie 5 /1968/ s.325-472.

²³ Kan. 1531 § 2.

odmowę przedłożenia dokumentu.²⁴ Przyznanie pośrednie zostało usankcjonowane w regulach prawnych: "Qui tacet, consentire videtur"²⁵; "Is, qui tacet, non fatetur, sed nec utique negare videtur".²⁶

Przyznanie oskarżonego jest zwykle, czyli bezwarunkowe /confessio pura seu simplex/, jeżeli uznaje on zarzut promotora sprawiedliwości bez zastrzeżeń i w całości. Gdyby jednak oskarżony dokonując przyznania uczynił jakieś zastrzeżenie, czyli ograniczył je jakąś okolicznością, przyznanie miałoby nazwę restrykcyjnego lub kwalifikowanego /confessio qualificata/. Przykładem przyznania restrykcyjnego może być oświadczenie: "Zraniłem człowieka, lecz musiałem to zrobić we własnej obronie". Do przyznania restrykcyjnego jest podobne przyznanie złożone /confessio complexa/, którego przedmiotem są dwa różne fakty, mające ze sobą pewien związek; takim przyznaniem może być oświadczenie: "Dopuszciliem się zniesławienia, jednakże czyn ten jest już przedawniony".²⁷

W związku z przyznaniem restrykcyjnym w procesie karnym można mówić o podzielności przyznania. Wielu bowiem kanonistów uważa, że przyznanie restrykcyjne może być podzielne, czyli przyjęte bez dołączenia zastrzeżenia, jeżeli zastrzeżenie to zostanie udowodnione; bez tego udowodnienia przyznanie jest niepodzielne. Wynika to z domniemania prawnego, że kto faktycznie przekroczył ustawę, działał w sposób poczytalny.²⁸ Inaczej jest w sprawach spornych. Tutaj przyjmuje się na ogół, że sądowe przyznanie restrykcyjne nie może być podzielne, czyli uznane tylko w tej części, która jest skierowana przeciwko przyznającemu. Takie bowiem przyznanie, po odłączeniu od niego zastrzeżenia, nie wyrażałoby właściwej intencji przyznającego; dlatego powinno być albo w całości przyjęte, albo w całości odrzucone.²⁹

²⁴ Kan. 1546 § 2.

²⁵ Reg. 43, R.I., in VI o.

²⁶ Reg. 44, R.I., in VI o.

²³ Kan. 1531 § 2.

²⁴ Kan. 1546 § 2.

²⁵ Reg. 43, R.I., in VI o.

²⁶ Reg. 44, R.I., in VI o.

²⁷ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 252.

²⁸ Zob. kan. 1321 § 3.

²⁹ Zob. T. P a w l u k, *Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, s. 444-446.

2. Skutki prawne przyznania oskarżonego

Historia prawa procesowego uczy, że sądowe przyznanie strony miało duże znaczenie dowodowe w dawniejszych sporach sądowych. Wiemy, że w procesach rzymskich obowiązywała zasada: "Confessus pro iudicato habetur".³⁰ Przyznanie sądowe strony nawet zastępowało wyrok sądowy.³¹ Również dawni kanoniści, podobnie jak i procesualiści świeccy, głosili aksjomaty wyrażające szczególną wartość dowodową przyznania: "Propria confessio est optima probatio"; "Nulla est maior probatio, quam propria oris confessio"; "Confessio est plenissima probatio"; "Confessio est regina probationum".³² Dzisiejsi kanoniści dokonują ocen przyznania sądowego oskarżonego w sposób pozbawiony skrajności, wynikający z doświadczenia i rozwoju nauk psychologicznych.

Kanoniczne prawo procesowe, poruszając znaczenie dowodowe przyznania sądowego stron, rozróżnia sprawy o charakterze prywatnym i publicznym.

Gdyby spór miał charakter prywatny, przeprowadzenie dowodu byłoby zbyt kosztowne w razie przyznania faktu spornego.³³ Ustawodawca kodeksowy bowiem wyszedł z założenia, że przyznanie strony jest oświadczeniem prawdy; doświadczenie bowiem uczy, że nie zwykło się przyznawać kłamliwie na własną niekorzyść. Zresztą przypisując przyznaniu sądowemu w sprawach prywatnych pełną skuteczność, ustawodawca - jak to słusznie zauważa ks. prof. T. Pawluk - niewiele ryzykował, ponieważ każdemu wolno dowolnie rozporządzać prawami prywatnymi.³⁴

Inaczej rzecz się ma z przyznaniem w procesie, w którym chodzi o dobro publiczne. Otóż w sprawach dotyczących dobra publicznego przyznanie sądowe stron, podobnie jak i ich oświadczenia, które nie są przyznaniem, mają skuteczność dowodową według oceny sędziego, po uwzględnieniu pozostałych okoliczności sprawy. Jednakże przyznaniu sądowemu nie można przyznać skuteczności pełnego dowodu, chyba że zostanie ono wzmocnione innymi środkami dowodowymi.³⁵

³⁰ D. 42, 2, 1.

³¹ Zob. V. D a S. M. i c h e l e, j.w., s. 1-32; W. O s u c h o w s k i, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966/2, s. 170-171.

³² A. R e i f f e n s t u e l, *Ius canonicum universum*, Venetiis 1760, lib. II, 2, 46; T. P a w l u k, *Kanoniczny proces karny*, s. 28-30, 40-41.

³³ Kan. 1536 § 1: "Confessio iudicialis unius partis, si agatur de negotio aliquo privato et in causa non sit bonum publicum, ceteras relevat ab onere probandi".

³⁴ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t.IV, s.253.

³⁵ Kan. 1536 § 2: "In causis autem quae respiciunt bonum publicum, confessio iudicialis et partium declarationes, quae non sint declarationes, vim probandi habere possunt, a iudice aestimandam una cum ceteris causae adiunctis, at vis plenae probationis ipsis tribui nequit, nisi alia accedant elementa quae eas omnino corroborent". Zob. KPK 1917, kan. 1751.

A więc w sprawach, które bezpośrednio i wprost mają na uwadze dobro publiczne, a do takich należą m. in. sprawy karne, przyznanie sądowe z reguły nie ma pełnej skuteczności dowodowej. Skuteczność tę ocenia sędzia, wzięwszy pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, czyli zespół poszlak i domniemań sędziowskich. Za taką zasadą dowodową przemawia chęć zabezpieczenia w sposób maksymalny dobra publicznego. Dobru temu często przeciwstawia się interes prywatny strony, która dokonuje przyznania. Jest to widoczne w procesie karnym. Doświadczenie bowiem uczy, że oskarżony przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu zakazanego kieruje się niekiedy nie prawdą obiektywną, lecz jakimś interesem prywatnym, nawet za cenę dobra subiektywnego. Przyczyn fikcyjnego samooskarżenia się może być wiele.³⁶

Nie można jednak przyjąć stanowiska, iż przyznanie się oskarżonego do winy z zasady nie jest oświadczeniem prawdy. W człowieku bowiem istnieje naturalna skłonność do mówienia prawdy; aby jej przeciwstawić się i zastąpić ją kłamstwem, jest potrzebny znaczny wysiłek wewnętrzny. Ponadto człowiek z natury nie zwykł kłamać na własną niekorzyść. Dlatego nie można z góry wykluczyć wszelkiej skuteczności dowodowej przyznania się oskarżonego do przestępstwa. Skuteczność tę określa sędzia w świetle innych przesłanek dowodowych. Znaczy to, że przyznanie się oskarżonego do przestępstwa nie ma z zasady pełnej mocy dowodowej, nie zaś żadnej mocy. Z natury rzeczy stanowi ono uzupełniający środek dowodowy, jeżeli nie ma skądinąd pełnego środka dowodowego.

Nie można więc sztucznie odmówić przyznaniu sądowemu oskarżonego wszelkiej mocy dowodowej, gdyż byłoby to sprzeczne z ogólnymi zasadami psychologicznymi.³⁷ Nie można też z góry absolutnie wykluczyć pełnej skuteczności dowodowej, gdyż byłoby to sprzeczne z obowiązującą zasadą swobodnej oceny środków dowodowych przez sędziego. W sytuacjach szczególnych, jeśli i inne posiłkowe środki dowodowe przemawiają za prawdziwością przyznania, sędzia mógłby temuż przyznaniu przypisać pełną skuteczność /vim plenae probationis/.³⁸

³⁶ L. H o c h b e r g, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1962, s. 16-17; T. P a w l u k, przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym, s. 459.

³⁷ T. P a w l u k, *Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, s. 454-457.

³⁸ Tenże, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t.IV,s.254.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zarówno przyznanie sądowe oskarżonego, jak i jego zeznanie, które nie jest przyznaniem, mają znaczenie dowodowe, jeżeli są oświadczeniami prawdy, czyli dotyczą faktów, które rzeczywiście zaistniały, a ponadto oświadczenia te są rozważne, czyli dobrowolne. Dlatego przyznanie i każde inne oświadczenie oskarżonego nie ma żadnego znaczenia dowodowego, jeżeli wiadomo, że zostało dokonane pod wpływem błędu faktycznego albo wymuszone siłą fizyczną bądź ciężką bojaźnią.³⁹ Warto tu przypomnieć, że ustawa nie domniemywa nieznajomości lub błędu w odniesieniu do faktu własnego lub cudzego o charakterze notorycznym; domniemywa zaś nieznajomość co do faktu cudzego, który jest pozbawiony cechy notoryczności.⁴⁰ Stąd należałoby przyjąć, że oskarżony ma prawo do odwołania swojego oświadczenia złożonego wobec sędziego pod wpływem błędu faktycznego, przymusu fizycznego bądź ciężkiej bojaźni. Sędzia powinien oświadczenie dotknięte tego rodzaju wadą uznać za niebyłe nie tylko na wniosek oskarżonego czy jego adwokata, lecz także z urzędu.⁴¹ Przyznanie oskarżonego czy też jego wyjaśnienia, odwołane bez żadnego uzasadnienia, zwykle są traktowane jako złożone i nie odwołane; dlatego podlegają one ogólnej ocenie sędziego, z uwzględnieniem okoliczności.⁴²

Zdarza się, że sądowe przyznanie oskarżonego bądź jego wyjaśnienie nie pokrywa się ściśle z jego oświadczeniem dokonany wcześniej, mianowicie po zakończeniu postępowania wstępnego lub podczas ustalenia przedmiotu sporu. Fakt ten sam przez się nie podważa wiarygodności jego sądowych oświadczeń. Sędzia jednak wnikliwie bada niekonsekwencje i różnice, które niejednokrotnie są pozorne, gdyż nie dotyczą istoty rzeczy, lecz tylko okoliczności drugorzędnych. Mogą one być następstwem nie zlej woli, lecz braku pamięci bądź nieuwagi. Jest zrozumiałe, że podejrzany początkowo zeznaje w sposób powściągliwy mając nadzieję, że wiele faktów da się ukryć; później jednak, dzięki trzeźwej refleksji, dokonuje przyznania pełniejszego, zgodnego z rzeczywistością. Ale sędzia wie, że może zdarzyć się odwrotnie: pierwsze przyznanie lub wyjaśnienie może być zgodne z rzeczywistością, późniejsze zaś, po obmyśleniu taktyki obronnej, nieprawdziwe czy zagniatwane.⁴³ W wyja-

³⁹ Kan. 1538: "Confessio vel alia quaevis partis declaratio qualibet vi caret, si constet eam ex errore facti esse prolatam, aut vi vel metu gravi extortam". - Zob. KPK 1917, kan. 1752.

⁴⁰ Zob. kan. 1537 § 2.

⁴¹ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t.IV, s.255.

⁴² Tenże, *Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, s.446-447.

⁴³ Tenże, *Kanoniczny proces karny*, s. 153.

śnieniu sprzeczności między wcześniejszym i późniejszym zeznaniem powinien uczestniczyć oskarżony.

Wypada jeszcze zapytać, czy sądowe przyznanie się oskarżonego do winy i jego szczere wyznanie prawdy może stanowić okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary? Kanoniczne prawo procesowe nie wspomina o tym wyraźnie. Żal za popełnione przestępstwo i towarzysząca temu skrucha, które mogą przejawiać się w oświadczeniach oskarżonego, nie mają wpływu na stopień poczucia winy, gdyż pojawiają się po dokonaniu przestępstwa. Mogą jednak mieć wpływ na zmniejszenie kary, zgodnie z zasadą słuszności naturalnej i kanonicznej. Żal i skrucha przestępcy to pierwsze oznaki zrozumienia zła, jakiego dopuścił się, i jego poprawy. A przecież jednym z celów karania jest poprawa przestępcy. Jeśli więc cel ten jest nieaktualny, kara może być odpowiednio złagodzona, tym bardziej że kanoniczne prawo karne przepisując kary za poszczególne przestępstwa często używa terminu: "iusta poena puniri potest". Zresztą prawo to wyraźnie stanowi, że sędzia może dopatrzeć się okoliczności łagodzących innych niż te, które zostały wyliczone w kan. 1324 § 1 44; do tych okoliczności można zaliczyć szczere przyznanie się oskarżonego do winy. Oskarżony jednak nie może liczyć na łaskawość sędziego, jeżeli przyznanie jego jest pozbawione skruchy.⁴⁵

Oskarżony może przyznać się do zarzucanego mu czynu zakazanego nie tylko wobec sędziego, lecz także poza sądem. Ocena przyznania pozasądowego, w razie powołania się na nie w sądzie przez promotora sprawiedliwości bądź wykrycia przez sędziego w toku postępowania dowodowego, należy do sędziego. Oceniając je sędzia powinien rozważyć okoliczności.⁴⁶ Dla oceny tego przyznania duże znaczenie będzie miało stwierdzenie, czy zostało ono dokonane wyraźnie i szczegółowo; przy jakiej okazji i wobec jakich świadków zostało wyrażone; czy zostało dokonane w czasie niepodejrzanym; czy nie zostało dokonane dla żartu lub przechwałki itd. Znaczenie dowodowe przyznania pozasądowego jest tym większe, im więcej poszlak przemawia za jego wiarygodnością.⁴⁷

⁴⁴ Kan. 1324 § 2.

⁴⁵ T. P a w l u k, *Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, s.120.

⁴⁶ Kan. 1537: "Quoad extrajudiciale confessionem..."

⁴⁷ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t.IV, s.254.

ZAKOŃCZENIE

Oskarżony jak wynika z rozważań zawartych w tym artykule, może przez swoje oświadczenie przyczynić się do lepszego wyjaśnienia zarzucanego mu przestępstwa. Oświadczenie tak ustne jak i pisemne daje nowe możliwości nawet złagodzenia czy zmniejszenia kary.

Nowy Kodeks Jan Pawła II daje więcej możliwości oskarżonemu w jego procesie przez fakt jego oskarżenia jako źródła dowodu. Poprzedni Kodeks z 1917 roku nie czynił takich możliwości.

Trzeba zaznaczyć, że oświadczenia oskarżonego nie są jedynymi źródłami dowodu, lecz nową szansą dla niego. Jest to wielka pomoc sędziemu, który prowadzi proces i pragnie obiektywnie i zgodnie z prawdą to przedstawić.

Kodeks prawa kanonicznego wyraża duże zaufanie do osoby oskarżonego, który jest bardziej podmiotem w czasie całego procesu karnego. Głos oskarżonego może naprowadzić na właściwą drogę prowadzenia dochodzenia i następnych czynności.

Oskarżony jest wezwany do złożenia oświadczenia jako dowodu w swojej sprawie dla lepszego poznania przez sędziego i wszystkich uczestników procesu dla poznania prawdy popełnionego przestępstwa lub uniewinnienia jego.

REI DECLARATIO FONIS ARGUMENTI ESSE CREDITUR

SUMMARIUM

Reus personalis fons argumenti est. Non testatur ille quidem pro testimonio in suo processu, sicut in britanico processu fit, indicia procesualia tamen praebeet per explicationem suam. Secundum codicem iuris canonici anno 1917 editum reus in iudicio ideo praecipue audiebatur, ut obiectum sibi crimen confiteri occasionem haberet; confessio enim tantum pro argumento stare potuit. Recens autem codex, legislationem aetatis nostrae sequens, etiam rei explicationem fontem argumenti reddidit.

Res in partes dividitur: I. Introitus; II. Rei explicatio; III. Reus in iudicio confitetur: 1. Notio confessionis iudicialis, 2. Iuris effectus confessionis iudicialis.